

*Ks. Roman Bartnicki*

## ESCHATOLOGICZNE POCIESZENIE W EWANGELII ŚW. MATEUSZA 10, 23

Znalezienie sensu wypowiedzi w Ewangelii Mateusza 10, 23 nie jest sprawą łatwą. Co może oznaczać przyście Syna Człowieczego, jeśli ma ono nastąpić przed powrotem uczniów z ich misyjnej wędrówki po miastach Izraela? Odpowiedzi dawano rozmaite, tekst był w najróżniejszy sposób interpretowany. Niniejszy artykuł będzie krótkim przeglądem opinii na ten temat oraz próbą wskazania właściwego sensu tego logionu.

### I. PRZEGLĄD OPINII

Historia egzegezy wskazuje, że komentatorzy okresu patrystycznego w omawianym wierszu nie dostrzegali trudności, które wywołałyby dyskusję na jego temat. W średniowieczu zainteresowanie koncentrowało się na pierwszej części wiersza. Zastanawiano się nad warunkami usprawiedliwiającymi ucieczkę w czasie prześladowań. Od XVIII wieku egzegetów interesuje przede wszystkim druga część wiersza.<sup>1</sup> Podważano autentyczność wypowiedzi<sup>2</sup>, ale, zdaniem wielu egzegetów, społeczność chrześcijańska nie odważyłaby się włożyć w usta Jezusa oświadczenia tak kłopotliwego, gdyby Jezus nic podobnego nie powiedział<sup>3</sup>. Istnieje natomiast duża rozbieżność poglądów co do sensu tej wypowiedzi.

Albrecht Schweitzer uważał tekst w Ewangelii Mateusza 10, 23b za ważny tekst eschatologiczny, widząc w nim dowód na to, że Jezus oczekiwał swego własnego przybycia jako Syna Człowieczego jeszcze przed powrotem uczniów z pierwszej misji.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Zob. M. Künzi, *Das Naherwartungslogion Matthäus 10, 23. Geschichte seiner Auslegung* (BGBE), Tübingen 1970, ss. 164—177.

<sup>2</sup> Za twórcę gminy uważali Mt 10, 23 np. R. Bultmann, *Die Geschichte der synoptischen Tradition* (FRLANT 29), Göttingen 1957<sup>1</sup>, s. 129; E. Bammel, *Matthäus 10, 23*, StTh, 15 (1961), s. 92; G. Strecker, *Der Weg der Gerechtigkeit. Untersuchungen zur Theologie des Matthäus* (FRLANT 82), Göttingen 1962, s. 41.

<sup>3</sup> Zob. np. A. Feuillet, *Pochodzenie i sens werseu 10, 23b ewangelii św. Mateusza*, w: *Studia Bibilijne i Archeologiczne*, Poznań 1963, s. 113; J. Schmid, *Das Evangelium nach Matthäus* (RNT 1), Regensburg 1959<sup>4</sup>, s. 181; D.R.A. Hare, *The Theme of Jewish Persecution of Christians in the Gospel according to St. Matthew* (SocNTS MonSer 6), Cambridge 1967, s. 110; C. Colpe, „*ho hios tou anthropou*“, TWNT, 8, s. 439; S. Zedda, *L'escatologia biblica*, t. 1 (EsBib), Brescia 1972, s. 312.

<sup>4</sup> A. Schweitzer, *Das Messianitäts- und Leidensgeheimnis. Eine Skizze des Lebens Jesu*, Tübingen (1901<sup>1</sup>, 88) 1956<sup>3</sup>, s. 15; Tenże, *Geschichte der Leben-Jesus-Forschung*, Tübingen 1951<sup>6</sup>, ss. X i 405 n. Por. też A. Schweitzer, *Z mojego życia*, Warszawa 1981, s. 14. Zdaniem Schweitzera, ponieważ fakty nie potwierdziły nadziei Jezusa, rozumiał On coraz lepiej w świetle Iz 53 i własnych niepowodzeń, że musi umrzeć, a Jego paruzja nastąpi po Jego śmierci. Zasadą Schweitzera jest podkreślenie elementu eschatologicznego w nauczaniu Chrystusa.

Schweitzerowi zarzucano, że pomiął badania literackie, a jego teoria jest wytworem fantazji.<sup>5</sup> Opierając się na analizie literackiej hipotezę o szybkim przyjściu Jezusa postawił J. Dupont. Jego zdaniem wyrażenie „miasta Izraela“ w kontekście Mateusza 10, 5b-6 zacieśnia zakres misji do miast izraelskich na terytorium Galilei, z wyłączeniem miast samarytańskich i hellenistycznych. Pod względem czasowym wędrówka po miastach izraelskich Galilei zakończyła się w momencie zakończenia misji galilejskiej, co wzmiankują Marek 6, 30 i Łukasz 9, 10; 10, 17. „Przyjście Syna Człowieczego“, o którym mówi Mateusz 10, 23, należy rozumieć jako wydarzenie kończące misję w Galilei, równoczesne z powrotem uczniów.<sup>6</sup> To „przyjście“ nie ma nic wspólnego z eschatologią. Jezus mówił o zwyczajnym swoim powrocie z podróży, a ewangelista — podobnie jak w 16, 13 — użył terminu eschatologicznego.<sup>7</sup>

Dupont jest raczej odosobniony w swoich poglądach, gdyż prawie wszyscy egzegeci logion u Mateusza 10, 23 łączą z paruzją mając na myśli bądź przyjście Syna Człowieczego przy końcu świata, bądź Jego przyjście w związku z jakimś wydarzeniem historycznym. Rozumiejąc tekst 10, 23 jako zapowiedź przyjścia Syna Człowieczego w czasach ostatecznych, trzeba uporać się z problemem nieomyślności Chrystusa. W.G. Kümmel twierdził, że Jezus zapowiedział, iż paruzja nastąpi, zanim apostołowie ukończą swą pracę w Izraelu — popełniając oczywisty błąd.<sup>8</sup> Inni próbowali zachować perspektywę czasów ostatecznych, a jednocześnie wykluczyć możliwość błędu Jezusa, utrzymując najczęściej, że tekst stwierdza, iż Syn Człowieczy dopiero wtedy przyjdzie, gdy Izrael uzna odrzuconego Mesjasza.<sup>9</sup>

Druga grupa egzegetów uważa, że omawianego tekstu nie można łączyć z paruzją we właściwym znaczeniu (przy końcu świata). Niektórzy pojmowali przyjście Jezusa w sposób nieokreślony, bez związku z konkretnym faktem.<sup>10</sup> Inni sądzili, że werset ten ma na uwadze konkretne wydarzenie historyczne: śmierć Jezusa, Jego zmartwychwstanie bądź zburzenie Jerozolimy w r. 70.<sup>11</sup>

W ostatnich czasach egzegeci zaczęli rozróżniać sens pierwotny wypowiedzi i znaczenie nadane jej przez tradycję chrześcijańską i redaktora Ewangelii. H. Schürmann uważa, że pierwotnie było to słowo pociechy odnoszące się do prześladowań w czasach ostatecznych. W obecnym kontekście, zwłaszcza w powiązaniu z wersetem u Mateusza 10, 5b-6, należy go rozumieć w tym sensie, że mówi o przedwiekanocnej misji Dwunastu w Palestynie, która jest prototypem późniejszych prac misyjnych.<sup>12</sup> Zdaniem R. Schnackenburga w ustach Jezusa słowa te, podobnie jak ucieczka zalecona u Mateusza w 24, 16-21, dotyczyły sytuacji poprzedzającej paruzję, natomiast na podstawie 23, 34-36 można przypuszczać, że Mateusz myślał o zburzeniu Jerozolimy.<sup>13</sup>

Pogląd zgoła przeciwny głosili J.A.T. Robinson i A. Feuillet. Też J.A.T. Robinsona, że Jezus nie oczekiwał swego przyjścia przy końcu świata i w Ewangelii Mateusza 10, 23 mówił o zburzeniu Jerozolimy, a dopiero chrześcijańska gmina rozumiała to

---

Mistrz Schweitzera H. J. Holtzmann miał stwierdzić, że jego hipoteza ma więcej wspólnego z powieścią niż z historią. Zob. A. Feuillet, *Pochodzenie i sens...*, art. cyt., ss. 114 n., przyp. 21.

<sup>6</sup> Zob. J. Dupont, „*Vous n'aurez pas achevé les villes d'Israël avant que le Fils de l'homme ne vienne*“ (*Mat. X 23*), NT, 2 (1958), ss. 238 n.

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 243.

<sup>8</sup> Zob. W. G. Kümmel, *Verheissung und Erfüllung. Untersuchungen zur eschatologischen Verkündigung Jesu* (ATHANT 6), Zürich 1956<sup>3</sup>, ss. 56 n.

<sup>9</sup> Np. J. Schniewind, *Das Evangelium nach Matthäus* (NTD 2), Göttingen 1964<sup>11</sup>, s. 131.

<sup>10</sup> Zob. F. Busch, *Zum Verständnis der synoptischen Eschatologie. Markus 13 neu untersucht*, Gütersloh 1938, s. 135.

<sup>11</sup> Zwolenników tej interpretacji podaje Feuillet, *Pochodzenie i sens...*, art. cyt., ss. 166 n.

<sup>12</sup> Zob. H. Schürmann, *Zur Traditions- und Redaktionsgeschichte von Mt 10, 23*, w: *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zu den synoptischen Evangelien*, Düsseldorf 1968, ss. 153 n., przyp. 17.

<sup>13</sup> Zob. R. Schnackenburg, *Gottes Herrschaft und Reich*, Freiburg 1963<sup>3</sup>, ss. 141 n.

jako zapowiedź paruzji,<sup>14</sup> podjął A. Feuillet, który w ten sposób zmodyfikował swoje wcześniejsze poglądy. Stwierdza on, że myślą, która nieustannie zajmowała Jezusa, był bliski sąd nad narodem żydowskim, choć mało jest prawdopodobne, by Jezus nigdy nie przepowiedział swego chwalebego przyjścia (jak chciał Robinson). Feuillet wyciąga wniosek, że trudno o jednoznaczną interpretację tekstów eschatologicznych. Jezus od czasu do czasu przedstawiał siebie jako przyszłego Sędziego świata, ale zbytnio tego nie akcentował. Myślał przede wszystkim o katastrofie czekającej Żydów, którą — jak w obrazach proroków — uważał za preludium końca świata.<sup>15</sup>

Podwójną perspektywę w wersecie Mateusza 10, 23 dostrzega C.H. Giblin. Uważa on, że apostołowie, do których zwraca się Jezus, reprezentują wszystkich uczniów należących do Kościoła. Przyjście Syna Człowieczego oznacza sąd ostateczny, co jednak nie wyklucza innych przyjąć „antycypowanej eschatologii“. W zwrocie „miasta Izraela“ termin „Izrael“ obejmuje wszystkich tych, którzy są powołani do ewangelii w perspektywie powszechnej misji Kościoła.<sup>16</sup> Będąc przekonanym, że w kontekście rozdziału dziesiątego logion 10, 23 jest przede wszystkim pocieszeniem uczniów, a nie zapowiedzią dokładnego terminu paruzji, H. Frankemölle uważa, że w wypowiedzi tej los uczniów z czasów Mateusza naniesiony został na los uczniów historycznego Jezusa.<sup>17</sup>

## II. SENS LOGIONU

Wobec tej różnorodności poglądów rodzi się pytanie, jaki jest ostatecznie sens tej wypowiedzi. Istotne znaczenie dla nas ma problem, jak ją rozumiał Mateusz. Trzeba odczytać jej treść w kontekście całej Ewangelii, a szczególnie w kontekście rozdziału dziesiątego. Znalazły się w nim wypowiedzi pierwotnie nie mające nic wspólnego z rozesłaniem uczniów i do takich należy też logion 10, 23. Jakie znaczenie otrzymał on poprzez włączenie go do tego kontekstu? Jakie jest znaczenie tytułu „Syn Człowieczy“ i w jakim sensie użył go tutaj Mateusz?

Najpierw trzeba stwierdzić, że w obecnym tekście Mateusza wiersz 10, 23a ściśle łączy się z 10, 23b; oświadczenie: „...nie skończycie miast Izraela“ wiąże się z poleceniem, by w razie prześladowań uciekać z miasta do miasta.

W 10, 23a zapowiedziane jest prześladowanie uczniów „w tym mieście“. M. Künzi sądzi, że zaimek wskazujący każe myśleć o określonej sytuacji, co nie wyklucza żądania, by w innych przypadkach okazać wytrwałość.<sup>18</sup> Wydaje się jednak, że wcześniejszy kontekst wskazuje, iż jest to wypowiedź o charakterze bardziej ogólnym, którą można odnieść do różnych przypadków prześladowań.

Uroczysta formuła potwierdzająca *amén lego hymin* wprowadza czasownik *telein*, którego używa się zwykle po to, by określić jakieś zadanie do spełnienia lub ukończenia.<sup>19</sup> W tym wypadku może odnosić się do ucieczki z miasta do miasta<sup>20</sup>, ale może też

<sup>14</sup> Zob. J.A.T. Robinson, *Jesus and His Coming. The Emergence of a Doctrine*, London 1957, ss. 59—82.

Zob. A. Feuillet; *Pochodzenie i sens...*, art. cyt., ss. 111—122.

<sup>16</sup> Zob. C.H. Giblin, *Theological Perspective and Matthew 10:23b*, ThS, 29 (1968), ss. 637—661. Za tą interpretacją opowiedział się też J. Radermakers, *Au fil de l'évangile selon saint Matthieu*, Bruxelles 1974<sup>2</sup>, ss. 138—145.

<sup>17</sup> Zob. H. Frankemölle, *Jahwebund und Kirche Christi. Studien zur Form- und Traditionsgeschichte des „Evangeliiums“ nach Matthäus* (NTA NF 10), Münster 1974, ss. 130—135.

<sup>18</sup> Zob. M. Künzi, *Das Naherwartungslogion...*, dz. cyt., s. 177.

<sup>19</sup> Zob. G. Dellling, *teleo*, TWNT, 8, ss. 58—62.

<sup>20</sup> Tak sądzą np. M. Künzi, *Das Naherwartungslogion...*, dz. cyt., s. 178; A. Feuillet, *Pochodzenie i sens...*, art. cyt., s. 111; H. Frankemölle, *Jahwebund...*, dz. cyt., s. 133.

oznaczają spełnienie zadania ewangelizacji<sup>21</sup>, która odbywała się w trakcie ucieczki z miasta do miasta.

Najbliższą nowotestamentalną paralełą dla „miast Izraela“ jest występujące u Mateusza 2, 20-21 wyrażenie „ziemia Izraela“, które w literaturze rabinistycznej (*'eres ʿisra'el*) było normalnym określeniem Palestyny.<sup>22</sup> Zazwyczaj uważa się, że w Ewangelii Mateusza 10, 23 „miasta Izraela“ należy rozumieć w ich naturalnym, geograficznym znaczeniu.<sup>23</sup> Jednak już G.D. Kilpatrick uważał, że „miasta Izraela“ z Mateusza 10, 23 należy rozumieć w świetle takich tekstów jak Dzieje 8, 1-4; 9, 1-2; 11, 19-21, które świadczą o zwyczaju udawania się najpierw do synagogi żydowskiej w każdym mieście odwiedzanym przez Pawła. Na tej podstawie sądził on, że „miasta Izraela“ mogą oznaczać wszystkie miasta, w których mieszkała społeczność żydowska.<sup>24</sup>

C.H. Giblin jest zdania, że wszystkie elementy omawianego logionu mogą mieć znaczenie typologiczne. Zwraca on uwagę na to, że słowa o „skończeniu miast“ przypominają wypowiedzi o działalności Jezusa („wszystkie miasta i wsie“ w 9, 35 i „w ich miastach“ w 11, 1 — por. 10, 11a: „miasta lub wioski“ o misji uczniów). Misja Dwunastu została opisana jako misja do miast Izraela, ponieważ taki był też zakres misji Jezusa. Trzeba jednak zauważyć, że misja Jezusa do zagubionych owiec Izraela nie wykluczała pogan, chociaż warunkiem otrzymania mesjańskich dobrodziejstw była wiara (por. epizod z niewiastą kananejską — Mt 15, 21-28). Sumarium u Mateusza 9, 35 zredagowane jest prawie zupełnie tak samo jak w 4, 23, gdzie opisana jest działalność Jezusa w Galilei. Następnie powiedziane jest jednak, że „wieść o Nim rozchodziła się po całej Syrii“ (4, 24) „i szły za Nim tłumy liczne z Galilei i Dekapolu, z Jeruzolimy, z Judei i z Zajordania“ (4, 25). Na podstawie tych tekstów należy sądzić, że misja Jezusa mająca na względzie Izrael nie może być rozumiana jako misja skierowana wyłącznie do Żydów. Czy nie tak samo należy rozumieć misję Dwunastu, których działalność geograficznie wzorowana jest na misji Jezusa?

C.H. Giblin uważa, że u Mateusza coraz bardziej widoczne staje się odrzucenie Jezusa przez Żydów oraz podział na prawdziwy i fałszywy Izrael. Fałszywy Izrael jest pojmowany typologicznie, pomimo tego, że ujmowany jest konkretnie, w sensie „historycznym“. W tekście Mateusza 10, 23 nie jest jeszcze całkowicie jasne, w jakim znaczeniu użyty jest termin „Izrael“, chociaż przeciwstawienie dwóch grup ludzi w mowie 9, 35 — 11, 1 (por. 10, 11-13 z 10, 14-15 i 10, 11-15 z 10, 16-23) sugeruje, że „Izrael“ w 10, 23b oznacza tych, do których przyszedł sam Jezus i którzy są reprezentantami powszechnej misji Kościoła.

W konkluzji C.H. Giblin stwierdza, że misja Dwunastu, która reprezentuje misję wszystkich uczniów, opisana jest na wzór misji samego Jezusa, a jej wypełnienie osądzone jest w terminach wypełnienia tajemnicy Syna Człowieczego, eschatologicznego Sędziego. Co Jezus mówił do Dwunastu, to mówi dzisiaj do całego Kościoła i patrzy na jego misję jako na jedno z Jego własną misją. Zadanie przepowiadania tym, do których On sam przyszedł, wypełniając słowo Boże, nie zostanie wykonane aż do Jego przyjścia na sąd. Zadanie uczniów nie będzie wypełnione, dopóki Ten, który je zaczął, nie przybędzie, by dokonać odpłaty.<sup>25</sup>

„Przyjście Syna Człowieczego“ trzeba rozumieć przede wszystkim w świetle tek-

<sup>21</sup> Tak uważał W. G. Kümmel, *Verheissung und Erfüllung...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>22</sup> Zob. StrBill 1, 90 n.

<sup>23</sup> Zob. np. W. Gutbrod, *Israel*, TWNT, 3, ss. 386 n.; M. Künzi, *Das Naherwartungslogion...*, dz. cyt., s. 178; L. Sabourin, *The Coming of the Son of Man (Matt 10:23b)*, BTB, 7 (1977), ss. 8 n.

<sup>24</sup> Zob. G.D. Kilpatrick, *The Origins of the Gospel according to St. Matthew*, Oxford 1946, s. 119. Podobnie G. Strecker, *Der Weg der Gerechtigkeit...*, dz. cyt., ss. 41 n.

<sup>25</sup> Zob. C.H. Giblin, *Theological Perspective...*, art. cyt., ss. 654—659.

stów synoptycznych. Künzi stwierdza, że sformułowana w czasie przyszłym zapowiedź oznacza zawsze paruzję (Mt 16, 27; Mk 8, 38; Łk 9, 26; por. Mt 25, 31; Mt 16, 28; Mt 24, 30; Mk 13, 26; Łk 21, 27; Mt 24, 44; Łk 12, 40; Mt 26, 64; Mk 14, 62).<sup>26</sup>

Wydaje się, że sam Mateusz w innych tekstach przewidywał długi okres, który miał dzielić czasy mu współczesne od końca świata. Suponuje to końcowa proklamacja Jezusa (Mt 28, 18-20), a także wypowiedzi o tym, że przed końcem świata ewangelia będzie głoszona po całym świecie (Mt 24, 14; Mk 13, 9-10), uczniowie będą nienawidzeni przez wszystkie narody (Mt 24, 9; por. Mk 13, 13), szereg znaków zapowie bliskość tego dnia.

Z drugiej strony nie można rozstrzygać, czy Mateusz w 10, 23 mówi o bliskim, czy odległym przyjściu Syna Człowieczego, skoro Jezus — w logionie uważanym za autentyczny — stwierdza: „Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec“ (Mt 24, 36; Mk 13, 32). Z wypowiedzi tej wynika przynajmniej tyle, że Jezus nie chciał objawiać ludziom dokładnego terminu przyjścia Syna Człowieczego.<sup>27</sup> W tej samej mowie Jezus zadeklarował: „Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie“ (Mt 24, 34; Mk 13, 30). Trudno wykazać, że *genea* oznacza tu Żydów, którzy pozostaną aż do końca świata, albo zepsutą naturę człowieka, a raczej trzeba przyjąć, że jest to aluzja do zniszczenia świątyni.<sup>28</sup> Taką interpretację potwierdza wypowiedź Jezusa: „Zaprawdę powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w swoim królestwie“ (Mt 16, 28; Mk 9, 1). Zawiera ona szereg analogii z werselem 10, 23b u Mateusza. Wynika z tego, że Jezus mówił czasem o przyjściu Syna Człowieczego, które miało nastąpić jeszcze za życia Jego słuchaczy. Taką myśl może zawierać również omawiany werselem 10, 23, skierowany do uczniów Jezusa. Być może nie jest błędem stwierdzenie Schanza, że przyjście Syna Człowieczego rozpoczyna się zmartwychwstaniem Jezusa, a kończy się Jego paruzją.<sup>29</sup>

W kontekście rozdziału dziesiątego, zwłaszcza w bezpośrednim sąsiedztwie wierszy 10, 17 n., logion 10, 23 powinien być rozumiany jako pocieszenie prześladowanych wysłanników królestwa: pomimo prześladowań i ciągłej ucieczki z miasta do miasta ich misja nie skończy się aż do przyjścia Syna Człowieczego. Akcent spoczywa na tym pocieszeniu, a nie na terminie paruzji.<sup>30</sup>

Nie ma żadnych dowodów na to, by już w czasie ziemskiego życia Jezusa uczniowie spotykali się z prześladowaniami zapowiadanymi w dziesiątym rozdziale Ewangelii Mateusza. Dlatego zgodzić się można z poglądem, że los uczniów z czasów Mateusza został naniesiony na los uczniów Jezusa i w literackim ujęciu Mateusza cierpią już bezpośredni uczniowie Jezusa i do nich także wypowiedziane jest apokaliptyczne pocieszenie, które nie traci znaczenia dla gminy Mateusza.<sup>31</sup> Przyjmując, że w Ewangelii św. Mateusza termin „uczniowie“ oznacza powołanych przez Jezusa w jakimkolwiek czasie, nie tylko w czasie Jego ziemskiego życia, lepiej będzie powiedzieć, że jest

Zob. M. Künzi, *Das Naherwartungslogion...*, dz. cyt., s. 179.

<sup>27</sup> Zob. J. Winandy, *Le logion de l'ignorance (Mc XIII, 32; Mt XXIV, 36)*, RB, 75 (1968), ss. 63—79.

<sup>28</sup> Zob. L. Sabourin, *The Coming...*, art. cyt., s. 9.

<sup>29</sup> Zob. P. Schanz, *Kommentar über das Evangelium des heiligen Matthäus*, Freiburg 1879, s. 298.

<sup>30</sup> Por. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus* (THNT 1), Berlin 1981<sup>s</sup>, s. 294; J. Zumstein, *La condition du croyant dans l'évangile selon Matthieu* (OBO 16), Freiburg 1977, s. 444. S. Brown, *The Mission to Israel in Matthew's Central Section* (Mt 9:35—11,1), ZNW, 69 (1978), s. 87, uważa, że Mt 10, 23 podkreśla nagłą konieczność wykonania zadania zleconego uczniom. Natomiast G. Künzel, *Studien zum Gemeindeverständnis des Matthäus-Evangeliums* (CalwerThM 10), Stuttgart 1978, ss. 230—234, sądzi, że Mt 10, 23 należy rozumieć nie jako pocieszenie, lecz raczej jako ostrzeżenie chrześcijan, że aż do przyjścia Syna Człowieczego będą spotykali się z wrogim nastawieniem ze strony Izraelitów.

<sup>31</sup> Zob. H. Frankemölle, *Jahwebund...*, dz. cyt., s. 134.

to pocieszenie skierowane do wszystkich uczniów, czyli wyznawców Jezusa. Bezpośredni uczniowie Jezusa nie byli prześladowani w czasie ziemskiego życia Jezusa, ale wiele wycierpieli po Jego śmierci. Zarówno dla nich, jak i dla uczniów późniejszych słowa Jezusa były pocieszeniem, że doczekają się przyjścia Syna Człowieczego.

Podobnie jak misja do Izraela z Mateusza 10, 5b-6 swój pełny sens otrzymuje dopiero w powiązaniu z posłannictwem do wszystkich narodów (Mt 28, 19), tak i pocieszająca zapowiedź przyjścia Syna Człowieczego z 10, 23 swoje pełne znaczenie otrzymuje dopiero w zestawieniu z wypowiedziami o obecności wywyższonego Pana we wspólnocie (Mt 28, 20 i in.).<sup>32</sup> Jest On w niej obecny „przez wszystkie dni aż do skończenia świata“, ale jednocześnie zapowiada swe przyjście jako Syn Człowieczy.

Wypowiedź Jezusa z Ewangelii Mateusza 10, 23 należy odczytywać w świetle eschatologicznych tekstów Ewangelii synoptycznych, uwzględniając kontekst całej Ewangelii Mateusza, a zwłaszcza rozdziału dziesiątego. Inne wypowiedzi eschatologiczne przemawiają za tym, że Jezus nie chciał ujawniać dokładnego terminu przyjścia Syna Człowieczego i w 10, 23 prawdopodobnie także nie czas paruzji jest najważniejszy. Najbliższy kontekst wskazuje na to, że wypowiedź ta jest przede wszystkim pocieszeniem skierowanym do uczniów Jezusa, że doczekają się przyjścia Syna Człowieczego. Akcent położony jest na to pocieszenie, a nie na termin paruzji.

---

W Grundmann, *Evangelium nach Matthäus...*, dz. cyt., s. 294, mówi o korekcie wypowiedzi Mt 10, 5—6 przez Mt 28, 19 i Mt 10, 23 przez Mt 28, 20.